

Sygn. akt VI ACa 110/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędziowie: SA Agata Wolkenberg

SA Krzysztof Tucharz

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 listopada 2015 r.

sygn. akt XXV C 1112/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz G. S. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 110/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 lipca 2015 r. G. S. wniosła przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o uchylenie uchwały nr (...) z dnia 21 maja 2015 r. Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. w sprawie wykluczenia jej z grona członków spółdzielni. Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił zaskarżoną uchwałę oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 397 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że G. S. była pracownikiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. W dniu 4 września 2012 r. została dyscyplinarnie zwolniona z pracy. Wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. Sąd Rejonowy (...) w W., w sprawie o

sygn. akt VII P 1471/12, z powództwa G. S. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz G. S. odszkodowanie w wysokości 20 683,14 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2012 r. do dnia zapłaty, a także zwrot kosztów procesu w kwocie 60 zł. Powyższemu wyrokowi Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 6.894,38 zł. Orzeczenie stało się prawomocne z dniem 24 stycznia 2015 r. W dniu 5 marca 2015r. G. S. wystąpiła o nadanie temu wyrokowi klauzuli wykonalności. Pismem z dnia 11 marca 2015 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. zwróciła się do G. S. z prośbą o podanie numeru konta bankowego powódki w celu dokonania przelewu zasądzonej na rzecz G. S. kwoty wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. Powyższe pismo powódka odebrała w dniu 13 marca 2015 r. W dniu 17 marca 2015r. G. S. otrzymała tytuł wykonawczy i wystąpiła do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym (...), P. P. o wszczęcie egzekucji. Pismem z dnia 17 marca 2015 r. komornik zawiadomił pozwaną o wszczęciu przeciwko niej egzekucji na podstawie powyższego tytułu wykonawczego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 16 marca 2015 r., opiewającego na łączną kwotę 31 665,97 zł, oraz w celu wyegzekwowania powyższej kwoty o zajęciu jej rachunku bankowego prowadzonego w Banku (...) S.A. w W. do wysokości tej kwoty i zakazie dokonywania wypłat. Kwota ta została wyegzekwowana z rachunku spółdzielni.

W dniu 21 maja 2015 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. podjęła uchwałę o nr (...) w przedmiocie wykluczenia G. S. z grona członków Spółdzielni z tego względu, że z jej winy dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami Statutu, z powodu jej świadomego działania na szkodę Spółdzielni oraz poważnego wykroczenia przeciwko podstawowym zasadom współzycia społecznego polegającego na wszczęciu egzekucji komorniczej z rachunku bankowego Spółdzielni Mieszkaniowej (...), mimo wystąpienia przez pozwaną o przesłanie numeru konta, na które Spółdzielnia chciała dobrowolnie przelać żadaną kwotę. Wszczęcie egzekucji komorniczej naraziło Spółdzielnię na niepowetowaną szkodę majątkową.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

Dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. 24 § 1 i 2 ustawy Prawo Spółdzielcze, Sąd I instancji miał na względzie, że wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. W myśl natomiast §16 statutu pozwanej Spółdzielni wykluczenie członka ze Spółdzielni może być spowodowane świadomym działaniem członka na szkodę Spółdzielni, poważnym wykroczeniem przeciwko zasadom współzycia społecznego czy też uporczywym uchylaniem się od wykonywania istotnych zobowiązań wobec Spółdzielni, a w szczególności uchylaniem się od wnoszenia w ustalonych terminach opłat za używanie lokalu przez okres powyżej sześciu miesięcy.

Rozważając przyczyny wykluczenia powódki ze spółdzielni zawarte w zaskarżonej uchwale - tj. działanie na szkodę spółdzielni polegające na wszczęciu przez powódkę egzekucji z rachunku bankowego Spółdzielni mimo, iż istniały sposoby zapłaty, które nie narażały by spółdzielni na dodatkowe koszty, a nadto poważne wykroczenie przeciwko podstawowym zasadom współzycia społecznego polegające na wszczęciu egzekucji komorniczej mimo wystąpienia przez pozwaną o przesłanie numeru konta, na które chciała dobrowolnie przelać żadaną kwotę, co naraziło Spółdzielnię na niepowetowaną szkodę – Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 24 § 1 i 2 ustawy Prawo Spółdzielcze oraz statucie spółdzielni, pozwalające na wykluczenie z grona członków spółdzielni. W ocenie Sądu nie zachodzi taka sytuacja aby dalsze pozostawanie powódki w spółdzielni nie dało się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami.

Sąd I instancji miał przy tym na względzie, że powódka nie jest członkiem władz spółdzielni, obecnie nie pracuje w spółdzielni, nie ma żadnego wpływu na decyzje spółdzielni z wyjątkiem podejmowania uchwał na walnym zgromadzeniu spółdzielni, a jednocześnie kwestia jej członkostwa w spółdzielni jest istotna z uwagi na to, że jest to związane z prawem do lokalu mieszkalnego.

Zdaniem Sądu, złożenie wniosku przez G. S. o wszczęcie egzekucji komorniczej przeciwko pozwanej, pomimo iż pozwana zwracała się do powódki o wskazanie numeru rachunku bankowego w celu dokonania właściwej wpłaty,

nie stanowi poważnego wykroczenia przeciwko zasadom współżycia społecznego ani nie naraziło spółdzielni na niepowetowaną szkodę, w sytuacji gdy jak zeznał przedstawiciel pozwanej T. P. strata na którą rzekomo naraziła pozwaną G. S. stanowi kwotę około 2000 zł z tytułu kosztów komorniczych. Sąd Okręgowy uznał, że zapłata kwoty 2000 zł czy nawet kwoty 4681,06 złotych, bo takie koszty egzekucyjne wynikają z zawiadomienia o wszczęciu egzekucji nie stanowią niepowetowanej straty dla Spółdzielni, mającej w zasobach wiele nieruchomości, 2750 mieszkań.

Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanej, że z powodu zajęcia w całości jej rachunków bankowych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) doszło do naliczenia odsetek i spółdzielnia opóźniła się w spłacie kredytów, Sąd Okręgowy zauważył, że zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego spółdzielni dotyczyło tylko rachunku prowadzonego dla Spółdzielni w Banku (...) S.A. w W., a nadto dotyczyło tylko należności wymienionych w zawiadomieniu o wszczęciu egzekucji. Ewentualne zatem nieprawidłowości dotyczące zajęcia rachunku do kwoty wyższej niż przedmiot egzekucji, o ile rzeczywiście miały miejsce, nie były zależne od powódki, a stronie przysługiwały inne środki obrony jak np. skarga na czynność komornika. Z całą pewnością nieuzasadnione jest z takiego powodu podejmowanie uchwały wykluczającej powódkę z grona członków Spółdzielni Mieszkaniowej.

Sąd Okręgowy zaznaczył też, że pozwana miała możliwość w inny sposób dokonać wpłaty kwoty zasądzonej wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r., nie tylko przez dokonanie przelewu na rachunek bankowy powódki, którego numer pozwana posiadała z racji tego, że powódka była pracownikiem spółdzielni i na jej numer przelewała wynagrodzenie. Spółdzielnia mogła także spełnić wymagane roszczenie za pomocą przekazu pocztowego lub w przypadku odmowy przyjęcia świadczenia dokonując złożenia sumy świadczenia do depozytu sądowego. Pozostając jeszcze w kwestii numeru rachunku bankowego powódki, Sąd I instancji podkreślił, że pozwana była w jego posiadaniu, gdyż z tego rachunku G. S. dokonywała regularnych opłat na rzecz Spółdzielni.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że wykluczenie powódki z grona członków Spółdzielni, nastąpiło z nieistotnego powodu. Powódka będąc w posiadaniu tytułu wykonawczego miała prawo egzekwowania zasądzonych jej roszczeń. Należy również zaznaczyć, że powódka złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji blisko trzy miesiące po uprawomocnieniu się wyroku z dnia 24 marca 2014 r., co miało miejsce w dniu 24.01.2015 r. i niemalże po upływie roku od wydania powyższego tytułu egzekucyjnego. W tym czasie pozwana podejmując decyzję o niezaskarżaniu powyższego wyroku, powinna we własnym interesie, właśnie, aby nie dopuścić do wszczęcia egzekucji, spełnić zasądzone od niej świadczenie. Pozwana winna była przy tym liczyć się z konsekwencjami, jakie niesło za sobą niespełnienie zasądzonych na rzecz powódki roszczenia. Szczególnie, że Sąd Rejonowy (...) nadał wyrokowi z dnia 24 marca 2014 r. rygor natychmiastowej wykonalności co do zasądzonej kwoty 6.894,38 zł, z czego G. S. mogła skorzystać, egzekwując od pozwanej taką kwotę przed uprawomocnieniem się wyroku.

O kosztach procesu, stosownie do jego wyniku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wniosła pozwana, która zarzuciła: naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na wyprowadzeniu z nich wniosków niewynikających, względnie wyprowadzenie błędnych wniosków, naruszenie art. 236 k.p.c. w zw. art. 354 k.p.c., względnie 217 § 1 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c., względnie art. 224 § 1 k.p.c. w zw. art. 328 § 2 k.p.c., względnie 233 § 1 k.p.c. z uwagi na nieuwzględnienie pisma pozwanej do powódki z dnia 30 października 2014 r. i pisma powódki do pozwanej z dnia 20 maja 2015 r., zarzuciła też naruszenie prawa materialnego w postaci art. 24 § 2 prawa spółdzielczego.

Podnosząc powyższe pozwana wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku ewentualnie jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, a także o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Zgłosiła też wnioski o kontrolę postanowienia Sądu I instancji o oddaleniu wniosku w przedmiocie dowodu z zeznań świadków A. Z. i T. P. i dopuszczenie zawnioskowanych dowodów, względnie przesłuchanie powyższych osób w charakterze strony pozwanej, przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci pisma pozwanej do powódki z dnia 30 października 2014 r. i pisma powódki z dnia 20 maja 2015 r. oraz o dopuszczenie dowodu z kolejnych dokumentów

szczegółowo wskazanych w pkt. 7, 8 i 9 apelacji /k. 160/. Na rozprawie apelacyjnej strona pozwana cofnęła jednak wniosek o przesłuchanie przedstawicieli pozwanej w charakterze strony /k. 206, 208/.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy dokonał generalnie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne z poniższą korektą, aprobując jednocześnie w pełni ocenę prawną dochodzonego roszczenia. Apelacja stanowi jedynie nietrafną polemikę z właściwie ustalonym i ocenionym w płaszczyźnie art. 24 § 1 i 2 prawa spółdzielczego w związku z §16 statutu spółdzielni stanem faktycznym sprawy.

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż oddaleniu podlegały wnioski dowodowe pozwanej złożone w apelacji. Jeżeli chodzi o wnioski zawarte w pkt. 7, 8 i 9 apelacji to należało je uznać za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., strona mogła je powołać przed Sądem I instancji. Ponadto, już ubocznie należy wskazać, iż kwestia udzielania uprzednio, przez pozwaną, określonej „pomocy” w postaci różnych świadczeń powódce, która przez wiele lat pracowała w pozwanej spółdzielni, jako główna księgowa /i jej mężowi/, jest irrelevantna z punktu widzenia roszczeń będących przedmiotem niniejszej sprawy. Strona pozwana wycofała też ostatecznie wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania jej przedstawicieli w charakterze strony, rozważania zatem co do dowodów wskazanych w pkt. 4 apelacji są już bezprzedmiotowe. W tym miejscu można jedynie wskazać, iż kwestia, że pełniący swoje obowiązki prezes i vice prezes spółdzielni mogą być przesłuchani w charakterze strony, nie zaś świadków, jest w ramach k.p.c. oczywista. Niezależnie od tego należało zauważyć, iż Sąd I instancji wskazał dlaczego dowód z tych źródeł osobowych jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia /str. 3 uzasadnienia – k. 152/, którą to ocenę należało podzielić. Nietrafne są również wnioski i wywody apelacji, dotyczące pisma pozwanej do powódki z dnia 30.10.2014 r. i pisma powódki do pozwanej z dnia 20.05.2015 r. Sąd Okręgowy wbrew powyższym twierdzeniom, nie oddalił wniosku o przeprowadzenie dowodu z powyższych dokumentów, a zatem brał je pod uwagę, choć istotnie nie dał temu wyrazu w uzasadnieniu *expressis verbis*. Należy zauważyć jednak, iż pisma te w żaden sposób nie zmieniają obrazu stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji, a wręcz przeciwnie - wskazują na nieprawidłowe działanie pozwanej w stosunku do powódki, które miało miejsce już od dłuższego czasu. Pozwana najpierw niezasadnie, jak się okazało, zwolniła powódkę dyscyplinarnie z pracy, następnie nie zrealizowała wyroku Sądu Rejonowego (...) z dnia 24 marca 2014 r., zasądającego na rzecz powódki odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, który to wyrok w zakresie kwoty 6 894,38 zł był opatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności, natomiast uprawomocnił się, jak ustalił Sąd I instancji, w styczniu 2015 r. Przy czym, jak wynika z oświadczeń przedstawicieli spółdzielni, już na początku października 2014 r. została podjęta decyzja o niepopieraniu /ściśle nieopłacaniu/ apelacji, jako niezasadnej /protokół rozprawy – k. 142/. W tej sytuacji wysuwanie do powódki propozycji ugodowej, zawartej w załączniku do pisma z dnia 30. 10. 2014 r. /k. 39 i nast./, gdzie obiecuje się cofnięcie apelacji w zamian za zrzeczenie się przez nią roszczenia dotyczącego odsetek od zasądzonej kwoty nie świadczy o dobrej woli, czy „wspaniałomyślności” spółdzielni, lecz o tym iż próbuje *de facto* wymusić na powódce zrzeczenie się części przysługującej jej zgodnie z prawem i wyrokiem Sądu roszczeń, nie realizując nawet minimum swoich obowiązków, w postaci realizacji chociażby pkt. IV wyroku. Natomiast pismo powódki z dnia 20 maja 2015 r., skierowane do spółdzielni, a dotyczące zupełnie innej sprawy, dowodzi jedynie, iż powódka mając na uwadze poprzednie doświadczenia, wzywając do zapłaty, wskazuje pozwanej numer swojego konta. Dokument ten nie dezawuuje w żaden sposób ustaleń i konstatacji Sądu I instancji na temat znajomości konta G. S. przez pozwaną, z uwagi na to iż powódka była długoletnim pracownikiem spółdzielni, a zatem na konto przez wiele lat było przelewane wynagrodzenie, niezależnie od tego, iż powódka wpłacała ze swojego konta wymagane należności eksploatacyjne na rzecz spółdzielni. W tej sytuacji „obawy” spółdzielni, że numer konta może być nieprawidłowy, bądź właściwe byłoby inne konto nie były uzasadnione. Ponadto w takiej sytuacji stronie pozwanej przysługiwała możliwość zrealizowania przekazu pocztowego, względnie złożenia świadczenia do depozytu sądowego, co również zasadnie podniósł Sąd I instancji. W tej sytuacji okoliczność, że powódka nie chciała już oczekiwać i odpowiadać na kolejne pisma pozwanej, w szczególności na to z 11.03.2015 r. / które otrzymała w dniu 16.03.2015 r., jak ustalił Sąd Apelacyjny –k. 45, a więc w dacie nadania klauzuli, nie zaś 13.03.2015 r., jak pomyłkowo przyjął Sąd I instancji/ i uzyskawszy tytuł wykonawczy w dniu 17.03.2015 r. złożyła

wniosek egzekucyjny do komornika, jest zrozumiałe w świetle dotychczasowego postępowania pozwanej. Należy zauważyć ponadto, iż postępowanie egzekucyjne jest prawnym, a więc legalnym środkiem dochodzenia należności przez wierzyciela w stosunku do dłużnika, ze skorzystania z tej drogi nie można zatem stawiać przeciwnikowi procesowemu zarzutu, tym bardziej jeżeli tytułu nie realizuje się od kilku miesięcy, a w zakresie części należności od blisko roku. Ponadto podnoszona „dobra wola” spółdzielni, jak wskazano wyżej, była związana z wymuszaniem zrzeczenia się części roszczeń, trudno więc mówić tu o gotowości do spłaty. W tej sytuacji faktycznej spółdzielnia winna liczyć się z koniecznością znoszenia postępowania egzekucyjnego, w tym uiszczenia jego kosztów. Oczywiście inną kwestią jest okoliczność, iż przy prawidłowym procedowaniu w charakterze dłużnika, spółdzielnia mogła ich uniknąć, są to jednak kwestie dotyczące ewentualnego nieprawidłowego prowadzenia spraw spółdzielni przez osoby odpowiedzialne, co przekracza zakres przedmiotowy rozważań Sądu w niniejszej sprawie. W konsekwencji działania powódki, zmierzającego do realizacji swoich praw, nie można było uznać jako nieprawidłowego, naruszającego zasady współzycia społecznego, wobec czego brak jest podstaw do uznania iż implikowało ono /a nie błędne postępowanie spółdzielni/ szkodę majątkową. Niezależnie od tego należności egzekucyjne we wskazywanych przez Sąd I instancji wielkościach nie stanowią szkód, które można w tych kategoriach /tj. niepowetowanej szkody/ rozważać. Natomiast kwestie dotyczące zbyt szerokiego zajęcia rachunku pozwanej /o ile w ogóle miały miejsce/ pozostają bez związku z postępowaniem powódki w zakresie jej ewentualnej odpowiedzialności z tego tytułu. Bez znaczenia są również okoliczności dotyczące tego, czy powódka pełni czy nie funkcje we władzach spółdzielni. Irrelevantny pozostaje też sposób wybrania środka odwoławczego przez powódkę, skoro mieści się on w ramach przepisów obowiązującego prawa, zaś wybór należy do uprawnionego /art. 24 § 6 ust. 1 i 2 prawa spółdzielczego/. Stawianie powódce zarzutu, że nie odwołała się do Walnego Zgromadzenia jest zatem niezrozumiałe. Nieobowiązkowe było też jej stawiennictwo na posiedzeniu Rady Nadzorczej, tym bardziej iż okoliczności sprawy wynikały z zebranych dokumentów. W związku z powyższym brak było podstaw do wykluczenia powódki ze spółdzielni z uwagi na brak spełnienia podstaw, o których traktuje art. 24 § 1 i 2 Prawa spółdzielczego w zw. z §16 statutu. To generalnie pozwanej z uwagi na wyżej omówione postępowanie należałoby postawić zarzuty naruszania prawa materialnego, procedury cywilnej i zasad współzycia społecznego. Natomiast kwestie, iż konsekwencje tych działań ponoszą szeregowi, niezamożni członkowie spółdzielni, należą do tematyki związanej z oceną pracy osób odpowiedzialnych za prowadzenie spraw spółdzielni, przekraczającej, jak już wskazano wyżej, zakres kognicji Sądu w niniejszej sprawie.

Dlatego też, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, co na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. w zw. art. 98§1 i 3 k.p.c. implikowało orzeczenie jak w sentencji.